

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

Zofia Smuga

(Uniwersytet Warszawski)

LEKSEM WYKON

Coraz częściej można usłyszeć słowo *wykon*. Obecnie używa się go przede wszystkim w programach typu *talent show*, czyli w telewizyjnych programach rozrywkowych, które mają na celu wyłonienie najlepszego uczestnika (zazwyczaj chodzi o śpiew lub taniec). Najczęściej w takich programach biorą udział osoby niemające wcześniej kontaktu z telewizją. Istotą *talent show* jest przyciągnięcie uwagi widzów (takie audycje emitowane są zawsze w najlepszym czasie antenowym, co ma zapewnić dużą oglądalność) i zachęcenie ich do głosowania na swoich ulubionych wykonawców. W ciągu ostatnich kilku lat takich programów powstało bardzo dużo, ostatnio są one emitowane również w telewizji publicznej. Niektóre z nich cieszą się tak dużą popularnością, że mają już po kilka edycji. Dla przykładu można wymienić m.in. takie programy, jak: *Mam talent!*, *X Factor*, *You Can Dance – Po prostu tańcz!*, *Must Be the Music – Tylko muzyka*, *Idol*, *The Voice of Poland*, *Bitwa na głosy*, *Fabryka Gwiazd*, *Mali giganci*, *Twoja twarz brzmi znajomo*, *Celebrity Splash*, *Got to Dance – Tylko Taniec* czy *Śpiewaj i walcz*. Słowa *wykon* używają jurorzy, którzy są zawsze obecni w takich programach. Wyrząd ten jest stosowany jako synonim słów *wykonanie*, *występ* czy *interpretacja*. Trzeba jednak podkreślić, że leksem *wykon* nie jest znany wyłącznie z audycji telewizyjnych. Od dawna stanowi element socjolektu artystowsko-młodzieżowego i właśnie z języka środowiskowego został przeniesiony do socjolektu wykonawców estradowych.

Należy zauważyć, że to słowo zawsze jest nacechowane pozytywnie – używa się go w odniesieniu do ponadprzeciętnych występów, które zachwyciły jurorów danego programu. Dlatego też najczęściej towarzyszą mu określenia dodatkowo podkreślające pozytywną ocenę, np. *świetny wykon*, *genialny wykon*, *najlepszy wykon*, *jaki widziałam* itd. Ze względu na to, że programy *talent show* gromadzą przed telewizorami sporą publiczność (każdy odcinek ogląda blisko 5 milionów widzów¹), nie dziwi fakt, że *wykon* stał się elementem języka dyskursu publicznego.

¹ Dane dotyczące oglądalności każdego odcinka danego programu zamieszczone są na stronie internetowej *Wikipedii* – każdy *talent show* ma tam swój odrębny opis.

Warto się zastanowić, jakie są różnice semantyczne między *wykonem* a *wykonaniem*. Oba te wyrazy sprawiają wrażenie synonimów. Jednak samo podobieństwo formalne to za mało, aby przyjąć z góry takie założenie i pominąć kwestie semantyczne. Wykonaniem można nazwać chyba każdy przejaw działalności człowieka – bez względu na to, do jakiej sfery się odnosi. Nie będzie przecież błędem mówienie o wykonaniu pracy, zadania, krzesła, obliczeń itd. Pomijam tu kwestie związane z wyrażeniami peryfrastycznymi, gdyż chodzi jedynie o zakreślenie pojemności semantycznej słowa *wykonanie*.

Z kolei *wykon* ma znacznie węższy zakres użycia – służy do określenia wykonania, czy też może raczej występu, uznawanego za (mniej czy bardziej) artystyczny. I tak *wykonem* nazywa się obecnie w telewizji występy taneczne, popisy wokalne, akrobacje itd. Można zatem z całą pewnością stwierdzić, że *wykonanie* jest nadrzędne wobec *wykonu* ze względu na dużo węższy zakres użycia drugiego słowa. Jednak nie możemy mówić o synonimii tych dwóch leksemów nawet w odniesieniu tylko do działalności artystycznej.² Nie każdy występ (taneczny, wokalny itd.) można bowiem nazwać *wykonem*. Jest to wyraz używany przede wszystkim w odniesieniu do konkretnego typu programów telewizyjnych – *talent show*. Chyba nikt nie nazwałby *wykonem* arii operowej lub baletu. Prawdopodobnie jednak nie byłoby zaskoczeniem, gdyby to słowo zaczęło się pojawiać nie tylko w programach telewizyjnych, lecz także na festiwalach, na których obecne jest jury (np. Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu czy Konkurs Piosenki Eurowizji).

Jeśli zatem chodzi o ustalenie relacji znaczeniowej między *wykonem* a *wykonaniem*, należy stwierdzić, że *wykonanie* jest hiperonimem względem *wykonu*. Po pierwsze, *wykon* odnosi się prawie wyłącznie do występów w programach telewizyjnych, podczas gdy *wykonanie* nie ma takich ograniczeń w łączliwości. Po drugie, jeśli rozpatrywać oba leksemy wyłącznie pod kątem ograniczonego znaczenia słowa *wykon*, byłyby to synonimy niekompletne i nietotalne – ich znaczenia nie są bowiem w pełni tożsame. Tak jak już wspominałam, nie każdy występ w telewizyjnym *talent show* można określić jako *wykon* (np. zaśpiewanie arii czy zagranie utworu Chopina). Ponadto obu leksemów nie da się stosować zamiennie, gdyż różnią się one przede wszystkim nacechowaniem stylistycznym. *Wykonanie* jest wyrazem w pełni neutralnym, niemającym w swojej treści żadnej dodatkowej informacji o ocenie. *Wykon* z kolei jest leksemem silnie nacechowanym emocjonalnie – używa się go tylko w odniesieniu do występów niezwykłych, zachwycających i ponadprzeciętnych (w ocenie jurorów danego programu). Użycie samego wyrazu, bez żadnych dodatkowych określeń, już samo w sobie zawiera pozytywną ocenę występu.

² Większość występów w programach *talent show* nie ma nic wspólnego z *artyzmem*. Określenia *artystyczny* używam po to, aby określić, do jakiej sfery działalności odnosi się słowo *wykon*.

Wyrazu *wykon* nie notuje *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. Stanisława Dubisza. Ten leksem nie znalazł się również w starszym *Słowniku języka polskiego* pod red. Mieczysława Szymczaka. *Wykon* jest natomiast obecny w internetowym *Słowniku języka polskiego* [sjp.pl]. Odnotowano tam jednak, że pochodzi ze *Słownika języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego. Samo słowo więc funkcjonowało w polszczyźnie znacznie wcześniej, niż można by było przypuszczać na podstawie dzisiejszych kontekstów, w których jest ono używane. Tutaj należy oczywiście się zastanowić, czy mamy do czynienia z neosemantyzmem, czy też może raczej z „odświeżeniem” słowa, które funkcjonowało dawniej w polszczyźnie. Aby rozstrzygnąć tę kwestię, należy zestawzić dawne oraz obecne znaczenie tego leksemu. W słowniku W. Doroszewskiego *wykon* to ‘to, co zostało wykonane; wynik pracy’. Dziś zaś nie jest to wynik pracy, lecz sama praca. Tutaj zapewne lepszym sformułowaniem będzie *czynność*, aby nie nazywać pracą działalności określanej mianem artystycznej. Oczywiście, dawne znaczenie, odnotowane przez W. Doroszewskiego, ma wiele wspólnego z dzisiejszym, jednak trzeba zauważyć przesunięcie znaczenia z rezultatu czynności na samą czynność. Należy zatem stwierdzić, że *wykon* w słowniku pod redakcją W. Doroszewskiego i *wykon* używany przez jurorów *talent show* to leksemy określające dwa odrębne zjawiska. Ta różnica znaczeniowa mogłaby przemawiać za tym, że mamy do czynienia z neosemantyzmem. Jednak odległość czasowa nie pozwala na taką klasyfikację *wykonu*. Przede wszystkim należy wątpić w to, że jurorzy zaczęli posługiwać się tym wyrazem, pamiętając o tym, że był on używany ponad 50 lat temu. Nie można zatem mówić o nadaniu leksemowi nowego znaczenia, skoro ten leksem przestał funkcjonować w języku, zanim ukształtowało się obecne znaczenie. Ze względu na różnice semantyczne nie można także mówić o „odświeżeniu” dawnego słowa. Przez W. Doroszewskiego *wykon* został opatrzony kwalifikatorem *środ.*, co oznacza, że także dawniej był to wyraz używany w ograniczonym kręgu użytkowników języka. Na podstawie przykładu ze słownika pod redakcją W. Doroszewskiego (*wykony górników*) można wyciągnąć wniosek, że leksem *wykon* używany był przez osoby pracujące fizycznie bądź też był stosowany w stosunku do pracy tego typu. Dziś zasięg użycia tego słowa również jest ograniczony, jednak nie odnosi się już do ciężkiej pracy fizycznej, lecz do występów artystycznych.

Nie określiłabym również *wykonu* jako wyniku zapożyczenia wewnętrznego z odmiany środowiskowej języka do polszczyzny ogólnej. Po pierwsze, z tego względu, że oba znaczenia (dawne oraz obecne) nie są tożsame. Po drugie, *wykon* określający działanie artystyczne ma niewiele wspólnego z *wykonem górników* ze słownika W. Doroszewskiego. Mam tutaj na myśli to, że *wykon* używany dziś w programach rozrywkowych pojawił się w polszczyźnie wskutek procesu słowotwórczego, którego nie można wiązać z zapożyczeniem wewnętrznym.

Jak zatem zaklasyfikować ten wyraz? Zadanie nie jest wcale takie proste, jak by się mogło wydawać. Najtrafniejszym określeniem będzie

chyba neologizm, dlatego że tak naprawdę mamy do czynienia z nowym leksemem, określającym zjawisko, które pojawiło się stosunkowo niedawno. Z *wykonem* odnotowanym przez W. Doroszewskiego łączą go homonimia oraz wspólne pole semantyczne związane z wykonywaniem czynności fizycznej.

Przejdźmy do zasygnalizowanej już kwestii słowotwórstwa. *Wykon* pochodzi od wyrazu *wykonanie*. Leksem ten powstał w wyniku derywacji wstecznej, czyli przez ucięcie fragmentu wyrazu podstawowego (*wykon* ← *wykonanie*). Podobny proces można zauważyć również w wypadku innych (także często używanych) słów; przykładowo: *spoko* ← *spokojnie*, *nara* ← *na razie*, *dyro* ← *dyrektor*, *spec* ← *specjalista*, *info* ← *informacja*, *siema* ← *się masz*, *szacun* ← *szacunek*.

Leksemy utworzone w ten sposób łączy przede wszystkim tendencja do skrótowości. Takie innowacje skracające służą ekonomizacji, czyli dążeniu do tego, by komunikować się jak najmniejszym kosztem, tj. w możliwie najkrótszy sposób. Wyrazy tego typu są charakterystyczne przede wszystkim dla odmian środowiskowych języka, zwłaszcza dla języka młodzieży. W tym kontekście tak naprawdę nie tyle służą ekonomizacji, ile mają na celu wytworzenie swoistego socjolektu, który pozwala identyfikować się z daną grupą. Podobnie można ocenić także *wykon*: jurorzy bardzo często oceniają ludzi młodych, czasami nawet dzieci, i posługują się takim skróconym wyrazem zapewne po to, aby w ten sposób wyrazić swoją aprobatę ich występów. Nie należy oczywiście zapominać o odbiorcach po drugiej stronie ekranu – to zwłaszcza dla nich taki program ma być atrakcyjny, także pod względem językowym. Telewidzowie szukają w programach typu *talent show* prawdziwych emocji (wyrażanych nie tylko werbalnie). Z całą pewnością *wykon* w tym kontekście jest na pewno dużo atrakcyjniejszy dla odbiorcy niż *wykonanie* czy *występ*.

Z całą pewnością *wykon* nie wypełnia luki w polskim nazewnictwie – przecież funkcjonują w nim wyrazy *wykonanie* oraz *występ*, które są semantycznie wystarczające do określenia nowego typu popisów artystycznych. I chociaż programy *talent show* są stosunkowo nowym zjawiskiem, to jednak nie można tego powiedzieć o samych występach – od wielu lat istnieją różne festiwale muzyczne, konkursy, teleturnieje itp. Wyraz ten zatem został wprowadzony nie z potrzeby nominatywnej, lecz ekspresywnej. Słowo *wykon* jest nacechowane dodatnio i ma podkreślać, wzmacniać przychylne opinie dotyczące występów artystycznych. Jest ono przy tym o tyle funkcjonalne, że nie potrzebuje rozbudowanych określeń, samo w sobie niesie już informację o pozytywnej ocenie. Ma za zadanie zaspokoić potrzebę wyrażenia stosunku emocjonalnego jurorów do występów, które im się spodobały.

Wydaje się, że jurorzy w różnych programach chcą używać języka, który będzie atrakcyjny zwłaszcza dla młodych odbiorców. W języku mówionym słowa takie jak *wykon*, *spoko*, *nara* używane są często i należy podkreślić, że dla młodzieży ciągle są one atrakcyjniejsze od tradycyjnych

form. Łatwo zaobserwować, że liczba takich skróconych wyrazów cały czas rośnie – być może mamy do czynienia z pewną modą językową polegającą na tworzeniu nowych leksemów właśnie w taki sposób. Zdania na temat takich formacji są oczywiście podzielone – jednych te rozwiązania rażą, innym się podobają, a jeszcze inni nie przywiązują do nich większej wagi. Warto zwrócić uwagę na to, że słowo *wykon* wywołało niejedną dyskusję na forach internetowych poświęconych poprawności językowej i że razi wielu użytkowników języka polskiego. W lutym 2016 r. Biblioteka Śląska ogłosiła konkurs „Słowa, które chcemy zapomnieć”.³ Propozycje najbardziej nie lubianych słów w języku polskim mógł zgłosić każdy. W głosowaniu internetowym *wykon* uplasował się na drugim miejscu, tuż za *konkubentem* i *konkubiną*. Z kolei na stronie internetowej *Słownika języka polskiego* [www.sjp.pl/wykon] można przeczytać komentarze, w których *wykon* jednoznacznie ocenia się jako słowo nie tyle zbędne, ile niepoprawne, a nawet „wstrętne” czy „paskudne”. Można zatem stwierdzić, że w powszechnej świadomości jest to wyraz nieestetyczny (mimo że sam jest nacechowany pozytywnie). Ponadto często podaje się w wątpliwość, czy taki leksem w ogóle jest zgodny z szeroko rozumianą normą językową.

Być może stanie się tak, że *wykon* zniknie z polszczyzny, jeśli przestanie istnieć zjawisko określane przez ten wyraz. Co prawda, nic nie zapowiada tego, żeby programy typu *talent show* miały przestać się ukazywać. Jednak nawet gdyby miało się tak wkrótce stać, nie należy wydawać pochopnych wyroków. Wyrazy przecież mają własne życie, więc trudno przewidzieć, jak potoczy się ich dalszy rozwój. Najważniejsze przy ocenie *wykonu* jest to, aby dostrzec w nim próbę zaspokojenia potrzeby wyrażania emocji w języku. Innowacji tej zatem nie można jednoznacznie określić jako zbędnej czy redundantnej względem innych określeń.

Bibliografia

- W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, dostępny online: <http://sjp.pwn.pl/doroszewski>
S. Dubisz (red. nauk.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2006.
A. Markowski, *Język polski. Poradnik prof. Markowskiego*, Warszawa 2007.
Internetowy słownik języka polskiego, sjp.pl

³ Z wynikami konkursu i jego przebiegiem można się zapoznać m.in. na stronie informatora kulturalnego „Silesia Kultura”: <http://www.silesiakultura.pl/r/miasta/katowice/katowice/akcja-slowa-ktore-chcemy-zapomniec-wyniki> [dostęp 5.07.2016] oraz na stronie portalu księgarskiego www.ksiazka.net.pl/index.php?id=4&tx_ttnews%5Btt_news%5D=25064&tx_ttnews%5BbackPid%5D=100&cHash=2f357f75c8 [dostęp: 6.07.2016].